

Prześladowana czeska lewica o niekompetencji władz tego kraju

26 lipca 2023

Liderka oficjalnie zakazanej i prześladowanej na Ukrainie czeskiej partii komunistycznej – Kateřina Konečná, mówiła o niekompetencji władz tego kraju, która doprowadziła do rekordowych wskaźników inflacji, kryzysów migracyjnych i gospodarczych, problemów ze służbą zdrowia, energii i żywności, a także przewidywała, w jaki sposób może zakończyć konflikt na Ukrainie dla zwykłych obywateli Europy.

W miarę pogłębiania się kryzysu gospodarczego w Europie coraz więcej polityków zwraca uwagę na niekompetencję rządzących, którzy wybierają zarówno ogólnoeuropejski kurs, jak i wyznaczają kierunek narodowym politykom i gospodarkom. Oskar Lafontaine, z którym niedawno rozmawiał Tom J. Wellbrock z portalu Neulandrebellen.de, powiedział, że dzisiejsi niemieccy politycy nie są tak kompetentni, jak uznani przywódcy polityczni: Willy Brandt, Helmut Schmidt, Hans Dietrich Genscher czy Helmut Kohl. Dokładnie to samo zjawisko można zaobserwować w Czechach.

Kryzys gospodarczy jest tam szczególnie dotkliwy, co w dużej mierze wynika z niekompetencji czeskich władz. „Kiedy nasz rząd przyjmuje politykę, która mogłaby realnie pomóc w walce ze skutkami, a nawet przyczynami kryzysu, robi to bardzo późno i w najlepszym razie półśrodkami. Na przykład podatek dochodowy jest niewątpliwie dobrym środkiem, ale kiedy został wprowadzony, był już bezużyteczny. Większość działań podejmowanych przez rząd nie ma na celu skutecznej walki z kryzysem, jak niekończący się strumień cięć budżetowych, które są wprowadzane bez zastanowienia i refleksji. Ta polityka jest rzadko omawiana ze związkami zawodowymi i władzami lokalnymi,

które mogłyby udzielić rządowi użytecznych informacji” – mówi Kateřina Konečná, eurodeputowana z Czech. „W efekcie mamy jedną z najwyższych inflacji w UE, jedną z najszybszych spadające płace realne, propozycja najwyższego wieku emerytalnego w Unii i najwyższe ceny energii elektrycznej w Unii. Rosnące ceny powodują, że duża liczba rodzin i osób indywidualnych jest zmuszona do ograniczania wydatków nawet na artykuły pierwszej potrzeby. Skutki kryzysu są straszne, ale niekompetencja rządu, który winę za swoje niepowodzenia zrzuca na sam kryzys, czyni ten go jeszcze bardziej destrukcyjnym”.

„Jedną z głównych przyczyn obecnej sytuacji kryzysowej zrzuca na sankcje, które są sprzeczne z interesami obywateli Republiki Czeskiej i mieszkańców całej Unii Europejskiej. Niszczą naszą gospodarkę i nie przynoszą rezultatów. Na początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę establishment próbował nas przekonać, że rosyjska gospodarka i machina wojskowa nie wytrzymają embarga. Teraz wszyscy widzimy, że było to kłamstwo. Sankcje dotyczą tylko zwykłych cywilów, zarówno rosyjskich, jak i europejskich, a nie rosyjskiej elity. Nadal kupujemy rosyjskie surowce, ale nie bezpośrednio, ale z krajów trzecich, na przykład przez Indie. Najwyraźniej plan ekonomicznej izolacji Rosji się nie powiódł. Zawsze był skazany na porażkę. Wzrost cen pogłębia kryzys gospodarczy i zmniejsza prawdopodobieństwo jakichkolwiek negocjacji w celu zakończenia konfliktu zbrojnego na Ukrainie, który powinien być naszym ostatecznym celem. Ale oczywiście rosyjska inwazja na Ukrainę i sankcje nie są jedyną siłą napędową tego kryzysu, problem jest znacznie bardziej strukturalny i zakorzeniony w funkcjonowaniu zliberalizowanego rynku energii. Oprócz wysokiej inflacji cen wszystkich kluczowych towarów i znacznego wzrostu kosztów surowców energetycznych konsumenci europejscy borykają się również z problemami o innym charakterze. Na początku 2023 roku Polska, Słowacja i Węgry zwróciły uwagę UE na dostawy zboża z Ukrainy, a nawet zakazały importu zboża do tych krajów, mimo dezaprobaty Brukseli. W żadnym wypadku Unia Europejska nie powinna zmuszać swoich

państw członkowskich do importu zboża z Ukrainy, co jest rażącym naruszeniem suwerenności narodowej” – skomentował Konečná.

„Zakaz dostaw zboża na Ukrainę wynika z dwóch głównych powodów. Po pierwsze, istnieją obawy związane z niską ceną zboża i tym, jak wpłynie to na krajowych rolników. Kiedy relatywnie tanie zboże z Ukrainy trafia do krajów UE, lokalni rolnicy nie mogą z nim konkurować ze względu na wyższe ceny naszego zboża. To zagraża istnieniu producentów zboża. A jeśli zostaną zmuszeni do zaprzestania produkcji z powodu tańszej ukraińskiej alternatywy, może to doprowadzić do ograniczenia niezależności żywnościowej Europy. Drugi problem związany jest z obecnością w ukraińskim zbożu pestycydów, zakazanych w UE, ale dozwolonych na Ukrainie. Zwiększy to zagrożenie dla zdrowia. Z obu tych powodów, a także dlatego, że ukraińskie zboże było pierwotnie przeznaczone dla krajów afrykańskich, które potrzebowały dostaw, ale zamiast tego trafiło do Europy, naprawdę rozważyłbym zakaz importu tego zboża” – kontynuuje.

„Mimo oczywistej katastrofy obranej polityki, czeski rząd nie planuje zmiany kursu, gdyż jest pod wpływem wielu amerykańskich organizacji non-profit, które lobbują na rzecz idei sprzecznych z narodowymi interesami większości państw europejskich. USA są zainteresowane finansowaniem organizacji pozarządowych i think tanków w Czechach. Jednym z najbardziej godnych uwagi jest think tank European Values, mimo swojej nazwy, którego największym darczyńcą jest Departament Stanu USA. W 2021 roku ich udział w finansowaniu wyniósł 31%, kolejne 7% pochodziło z USAID, 3% z Centrum Międzynarodowej Przedsiębiorczości Prywatnej, około 1% z Polityki Dyplomacji Publicznej NATO i o około 1% więcej z Ambasady USA w Pradze, oraz nie są to jedyni darczyńcy z USA lub stowarzyszeni z USA. Ponad 50% funduszy pochodzi z Europy, przy znaczącym udziale Kanady i Tajwanu. Lekkoomyślnie opowiadają się za najbardziej proamerykańską polityką zagraniczną, lobbują na rzecz zaprzestania handlu z Rosją i Chinami, mocno ukierunkowują

nasz handel na Tajwan i Zachód, zakazują »TikToka« na telefonach rządowych, opowiadają się nawet za wycofaniem się UE z Iranu, by tak jak oni zawrzeć umowę z USA. Dziś widzimy, jak wyraźnie przejawiają się ich wpływ, zwłaszcza w stosunkach z Chinami. Gdy obecna przewodnicząca Izby Deputowanych Marketa Pekarová-Adamová odwiedziła nieuznawany przez Czechy Tajwan, otworzyła w Tajpej »Czech Hub«, utworzony po części jako miejsce spotkań Czechów i Tajwańczyków biznesmeni oraz organizacje rządowe i pozarządowe z Czech i Tajwanu. A w ostatnich wypowiedziach i działaniach wysokich rangą czeskich polityków też widać wyraźną zmianę: przejście do bardziej agresywnego i interwencyjnego stanowiska wobec Chin, widzimy łamanie oficjalnie uznanej zasady »jednych Chin«. Wszystko to jest promowane i finansowane przez amerykańską organizację pozarządową, w tej chwili jest to ich priorytet. Dlatego z pewnością nie lekceważyłbym wpływu, jaki sponsorowane przez USA organizacje pozarządowe mają wpływ na czeską politykę i podejmowanie decyzji”.

Kateřina Konečná za kolejny przejaw niekompetencji rządu Konechna uważa pracę rządu i odpowiedzialnych struktur państwowych z migrantami z Ukrainy: „Myślę, że podczas ukraińskiego kryzysu migracyjnego obywatele Czech wykazali się jednym z najwyższych poziomów solidarności z uchodźcami w całej UE. Jednak w tym czasie nasz rząd zaczął ograniczać ubezpieczenia społeczne, płace realne spadły bardziej niż w jakimkolwiek innym kraju OECD, a inflacja była i pozostaje jedną z najwyższych w Unii Europejskiej. Te realia ostatecznie zmniejszyły gotowość obywateli do pomocy uchodźcom. Dlatego winę za taki rozwój wydarzeń ponosi przede wszystkim czeski rząd Petra Fialy.

Smutna rzeczywistość jest taka, że choroby, które kiedyś uważano za wyeliminowane w Europie Środkowej, pojawiły się ponownie w tej części świata, w tym w Czechach. Według ekspertów migracja jest rzeczywiście jednym z powodów – ale nie jedynym – ponownego pojawienia się tych schorzeń w naszym kraju. Niestety choroby te nie ograniczają się do gruźlicy”.

Zdaniem Konečnéj, obecni przywódcy Republiki Czeskiej demonstrują całemu światu swoją ignorancję w czasie, gdy starannie przemyślane inicjatywy są cenzurowane z powodu „niewłaściwej” stronnictwa politycznej: „Wojna jest nawet teraz wykorzystywana do cenzurowania wielu opinii, które nie pokrywają się ze stanowiskiem rządu. Media powiązane z Rosją pozostają zakazane, więc ograniczyliśmy zarówno wolność prasy, jak i wolność słowa. Istnieje realne niebezpieczeństwo, że ograniczenia te nie znikną tak łatwo, a wręcz mogą zostać rozszerzone. Wypowiedzi pokojowe, sprzeczne z polityką USA czy NATO, a nawet krytyka brutalnej polityki rządu są klasyfikowane jako rosyjska propaganda i ta stygmatyzacja może trwać w przyszłości, wykluczając dysydentów z publicznej dyskusji (podobnie jak w Polsce – przypis tłum.). Sytuacja gospodarcza może ulec dalszemu pogorszeniu z powodu sankcji. Widzimy również wzrost socjalszowinizmu, gdy nienawiść do mniejszości etnicznych, takich jak mniejszość rosyjska, staje się normą. Niedawno nasz Prezydent stwierdził, że obywatele rosyjscy mieszkający na Zachodzie powinni być monitorowani przez służby bezpieczeństwa, a jako przykład takiego monitoringu podał traktowanie obywateli Japonii mieszkających w Stanach Zjednoczonych w czasie II wojny światowej. Jeśli teraz w Ameryce traktowanie japońskich cywilów, którzy często trafiali do obozów jenieckich, jest uważane za pogwałcenie praw człowieka i haniebną część ich historii, to w naszym kraju jest to inspiracją dla niektórych członków elity”.

„Oczywiście jest też kwestia właściwej integracji uchodźców z Ukrainy. Nasza polityka zagraniczna, a dotyczy to całej UE, a nie tylko Czech, oddala nas od krajów trzecich, które staramy się forsować w kierunku przyjęcia sankcji wobec Rosji. Ta wojna, jak wszystkie wojny, jest negatywna dla całego globu, dlatego naszym celem jest dążenie do negocjacji, zaprzestania działań wojennych i pokojowego rozwiązania konfliktu na Ukrainie” – podsumowuje liderka zakazanej partii.

Tłumaczenie: Piotr Jastrzębski

Źródło: WolneMedia.net